

W Internecie krąży rzekomy tekst listu prezydenta Trumana do Piusa XII, rozpoczynający się od zdania „*Jako baptysta i jako głowa jednego z największych i najpotężniejszych narodów świata, gdzie wszyscy nazywają mnie po prostu panem Trumanem, nie mogę stosować zwrotu: Jego Świątobliwość, ponieważ ten tytuł jest zarezerwowany tylko dla Boga.*” oraz zawierający niewybredny atak na Kościół i papieża, przypisujący mu współodpowiedzialność za faszyzm itd.

Tekst opublikował w 1959 roku francuski miesięcznik esperantojęzyczny "Sennaciulo", będący od samego założenia instrumentem wpływu Związku Sowieckiego na Zachodzie. GRU wykorzystało wspaniałą inicjatywę prof.Zamenhoffa, który chciał stworzyć język uniwersalny do swoich własnych celów – postanowiono uczynić czasopisma esperanckie tubą propagandową. Służby sowieckie zalecały wstępowanie do związków SEU i SAT i abonowanie Sennaciulo i Sennacieca Revuo.

Nic dziwnego, że właśnie ten miesięcznik opublikował ów fałszywy tekst.

W rzeczywistości Truman i Pius XII bardzo się szanowali a prezydent USA wielokrotnie używał w stosunku do papieża zwrotu „Wasza Świątobliwość”. Poniżej oryginalny tekst listu Trumana do papieża (w tekście wyróżniłem wielokrotnie użyte słowa „Wasza Świątobliwość”:

Oryginalny tekst angielski (za <i>The American Presidency Project</i> http://www.presidency.ucsb.edu/ws/?pid=12746)	Tekst polski ¹
<p>Your Holiness: In continuance of the exchanges of views undertaken from time to time since their beginning, on December 23, 1939, for the purpose of facilitating parallel endeavors for peace and the alleviation of human suffering, I am requesting Mr. Taylor to return to Rome and to resume audiences with Your Holiness at such times as may be found appropriate. These exchanges have already contributed profoundly toward a sound and lasting peace and to the strengthening of the impelling convictions pursued by the peoples of the world in their quest for a moral world order firmly established in the life of nations. I desire to do everything in my power to support and to contribute to a concert of all the forces striving for a moral world. Those forces are in the homes of peaceful and law-abiding citizens in every part of the world who are exemplifying in their own lives the principles of the good neighbor: the Golden Rule itself. They are on the farms, in the factories, mines, and little shops in all parts of the world where the principles of free cooperation and voluntary association in self-government are honored. These moral aspirations are in the hearts of good men the world over. They are in all churches, and in schools. The war demonstrated that all persons, regardless of divergent religious allegiances, can unite their efforts for the preservation and support of the principles of freedom and morality and justice. They must unite their efforts in the cause of enduring peace if they are not one by one to be weakened and rendered impotent at the times of their great need. They have, individually and together, the duty to vindicate, by their thoughts and deeds, the great hopes for which men fought in World War II and the hopes which today all serious-thinking men and women throughout the world know must be attained. The tasks now confronting us are formidable. The conditions for meeting the heavy problems of war settlement and of new problems still unsolved are accompanied by multiplied discouragements. Unless the moral forces of the world now join their strength, discouragement must inevitably deepen, and the strength and effectiveness which thereby would be lost by these moral forces would be gained by those forces which oppose and seek to destroy them. The hopes and ideals of mankind have often been jeopardized by force. They will be jeopardized today by any division of the moral forces of the world or, by any refusal to support and strengthen the hopes and ideals of all mankind. As the chosen leader of the people of the United States I am privileged to pledge full faith to you once again to work with Your Holiness and with every agency of good the world over for an enduring peace. An enduring peace can be built only upon Christian principles. To such a consummation we dedicate all our resources, both spiritual and material, remembering always that except the Lord build the house, they labor in vain who build it. Your Holiness, this is a Christian Nation. More than a half century ago that declaration was written into the decrees of the highest court in this land. It is not without significance that the valiant pioneers who left Europe to establish settlements here, at the very beginning of their colonial enterprises, declared their faith in the Christian religion and made ample provision for its practice and for its support. The story of the Christian missionaries who in earliest days endured perils, hardship--even death itself in carrying the message of Jesus Christ to untutored savages is one that still moves the hearts of men. As a Christian Nation our earnest desire is to work with men of good will everywhere to banish war and the causes of war from the world whose Creator desired that men of every race and in every clime should live together in peace, good will and mutual trust. Freedom of conscience, ordained by the Fathers of our Constitution to all who live under the flag of the United States, has been a bulwark of national strength, a source of happiness, from the establishment of our Nation to this day. I believe that the greatest need of the world today, fundamental to all else, is a renewal of faith. I seek to encourage renewed faith in the dignity and worth of the human person in all lands, to the end that the individual's sacred rights, inherent in his relationship to God and his fellows, will be respected in every land. We must have faith in the inevitable triumph of truth and decency; faith that mankind shall live in freedom, not in the chains of untruth nor in the chains of a collectivist organization of their lives; faith of such fullness that it will energize men and women everywhere to build with tenacity, the better social world order under self-rule. The times demand faith that is strong enough to struggle if need be for the right, that is able to endure troubles and hardships, attack and even contempt from forces of evil--and able to arise reborn and revitalized from the daily struggle. Faith leads to hope, to determination, to trust in the truth and the good, and to sustained effort to create the kind of peace and well-being sought by humble men and women in all lands and which will ultimately prevail between all nations. Through faith, the purposes of God shall be carried out in the hearts and deeds of Man. I believe with heartfelt conviction that those who do not recognize their responsibility to Almighty God cannot meet their full duty toward their fellow men. I have asked Mr. Taylor to convey these views and to say that I seek to cooperate with the efforts of Your Holiness and the efforts of every leader of the world's moral forces. Our common goal is to arouse and invigorate the faith of men to attain eternal values in our own generation--no matter what obstacles exist or may arise in the path. Faithfully yours,</p> <p>HARRY S. TRUMAN</p>	<p>Wasza Świątobliwość: Kontynuując podejmowaną od czasu do czasu, zapoczątkowaną 23 grudnia 1939 roku wymianę poglądów na temat skoordynowanych starań o pokój i złagodzenie ludzkiego cierpienia, poprosiłem p. Taylora aby wrócił do Rzymu i wznowił audyencje u Waszej Świątobliwości, w terminach, jakie zostaną uznane za odpowiednie. Te rozmowy już przyczyniły się do umocnienia ludów świata w ich dążeniach do moralnego porządku na naszym globie. Pragnę uczynić wszystko, co w mojej mocy, aby wesprzeć i przyczynić się do symfonii wszystkich sił dążących do budowy moralnej świata. Te siły trwają w pokoju domowym i przestrzeganiu praw obywateli w każdym zakątku świata i objawiają się w życiu tych ludzi w zasadzie bycia dobrymi bliźnimi: zasady Złotej Reguły². Ludzi tych znaleźć można na farmach, w fabrykach, kopalniach i małych sklepach we wszystkich częściach świata, gdzie honorowane są zasady wolnej współpracy i dobrowolnego organizowania się w samorządach. Te moralne aspiracje zaszyte są w sercach dobrych ludzi na całym świecie. Są we wszystkich kościołach i szkołach. Wojna wykazała, że wszyscy ludzie, bez względu na różnorakie religijne przynależności, mogą zjednoczyć swoje wysiłki na rzecz zachowania i wsparcia zasad wolności, moralności i sprawiedliwości. Ludzie Ci muszą zjednoczyć swe wysiłki na rzecz trwałego pokoju, jeśli nie chcą zostać osamotnieni i osłabieni w czasie próby. Wszyscy ludzie mają, indywidualnie i razem, obowiązek potwierdzenia, poprzez swoje myśli i czyny, wielkich celów, o które walczone w czasie II wojny światowej; celów, o których dziś wszyscy rozsądnie myślący mężczyźni i kobiety na całym świecie wiedzą, że muszą zostać osiągnięte. Zadania, które teraz stoją przed nami, budzą grozę. Wielu zniechęca się w obliczu konieczności rozwiązania coraz to nowych, poważnych problemów związanych z osadnictwem wojennym. Dopóki siły moralne świata nie połączą swych sił zniewolenie będzie rosło. Siła i skuteczność, które w ten sposób zostałyby zmarnowane zostałyby przejęte przez siły zniszczenia. Nadzieje i ideały ludzkości bywały często zagrożone przez siłę. Teraz mogą być zagrożone przez brak jedności sił moralnych świata i odmowę poparcia ideałów całej ludzkości. Jako wybrany przywódca Stanów Zjednoczonych mam przywilej wyrazić pełną wiarę we współpracę z Waszą Świątobliwością i każdym przedstawicielem dobra na całym świecie - dla trwałego pokoju. Trwały pokój można zbudować tylko na zasadach chrześcijańskich. Dla takiego celu udostępniamy wszystkie nasze zasoby, zarówno duchowe, jak i materialne, pamiętając zawsze, że <i>jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trzudzą ci, którzy go wznoszą</i>³. Wasza Świątobliwość, to jest chrześcijański naród. Ponad pół wieku temu ta deklaracja została zapisana w dekretach najwyższego sądu na tej ziemi. Nie bez znaczenia jest to, że mężczyźni pionierzy, którzy opuścili Europę, aby osiedlić się tutaj, na samym początku kolonialnych przedsięwzięć, deklarowali swoją wiarę w religię chrześcijańską i zapewniali wystarczającą ilość środków na jej praktykę i wsparcie. Opowieści o chrześcijańskich misjonarzach, którzy w pionierskich czasach znosili niebezpieczeństwa, trudności - a nawet narażali się na śmierć, niosąc przesłanie Jezusa Chrystusa do dzikich, do dziś poruszają ludzkie serca. Jako naród chrześcijański, pragniemy głęboko, aby wszędzie współpracować z ludźmi dobrej woli, aby wyrugować wojny i ich przyczyny ze świata, którego Stwórca pragnął, aby ludzie wszystkich ras żyli razem w pokoju i wzajemnym zaufaniu. Wolność sumienia, zadeklarowana przez Ojców naszej Konstytucji dla wszystkich, którzy żyją pod flagą Stanów Zjednoczonych, była ostoją siły narodowej, źródłem szczęścia, od ustanowienia naszego Narodu aż do dnia dzisiejszego. Wierzę, że największą potrzebą dzisiejszego świata, będącą fundamentem wszystkich innych potrzeb, jest odnowienie wiary. Pragnę propagować wiarę w godność i wartość osoby ludzkiej we wszystkich krajach, aż święte prawa jednostki, nierozdzielnie związane z jej relacją z Bogiem i z bliźnimi, będą szanowane w każdym kraju. Musimy wierzyć w nieunikniony triumf prawdy i przyzwoitości; wiara, że ludzkość będzie żyła w wolności, nie w kajdanach kłamstwa czy okowach kolektywistycznej organizacji życia; wiara taka pobudza mężczyzn i kobiety do budowania lepszego społecznego porządku świata pod własnymi rządami. Nasze czasy wymagają wiary, która jest wystarczająco silna, aby walczyć w razie potrzeby o prawo, które jest w stanie znieść trudy i trudności, atak, a nawet pogardę siła zła - i może powstać odrodzone. Wiara prowadzi do nadziei, do determinacji, do ufania prawdzie i dobru oraz do nieustannego wysiłku tworzenia pokoju i dobrobytu, poszukiwanych przez pokornych mężczyzn i kobiety we wszystkich. Przez wiarę, cele Boga zrealizują się w sercach i czynach ludzkich. Wierzę z głębokim przekonaniem, że ci, którzy nie uznają swojej odpowiedzialności przed Wszechmogącym Bogiem, nie mogą w pełni spełnić swojego obowiązku wobec bliźnich. Poprosiłem pana Taylora o przekazanie tych słów wraz z zapewnieniem, że staram się współpracować z wysiłkami Waszej Świątobliwości i wysiłkami każdego przywódcy światowych sił moralnych. Naszym wspólnym celem jest pobudzenie i ożywienie wiary ludzi, aby osiągnąć wieczne wartości w naszym pokoleniu - bez względu na to, jakie przeszkody istnieją lub mogą pojawić się po drodze. Z poważaniem, HARRY S. TRUMAN</p>

¹ Wolne tłumaczenie autora

² Chodzi o zasadę podaną przez Jezusa: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie.”/Mt 7,12a/

³ Aluzja do Ps 127:1 „Pieśń stopni. Salomonowa. Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trzudzą ci, którzy go wznoszą. Jeżeli Pan miasta nie ustrzeże, strażnik czuwa daremnie.”